KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Kwietnia. — Rok 1850. Wtorek. № 94. Dziś, Śtej Marji Egip:. Jutro, Śgo Ezechiela Pror:.

Onegdaj, z powodu odbytej ceremonji Chrztu Śgo J. C. W. W. X. Mikołaja Konstantynowicza, odprawione było w Kościele Prawosławnym N. TRÓJCY, dziękczynne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa Warsz: i Nowogieor:, w asystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego. Na Nabożeństwie tem znajdował się JO. Xżę *Gorczakow*, Jenerał Gubernator Wojenny m. Warszawy; oraz znakomite Osoby wszelkich Władz Królestwa tak wojskowych jako i cywilnych, i Obywatele miasta tutejszego.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Ś. Włodzimierza III kl., Radcę Stanu *Łosiewskiego*, Głównego Doktora Szpitala wojskowego w *Warszawie;* a Kawalerem tegoż Orderu IV kl., Radcę Kole: Dra Med: Gabryela *Citowicza*, Dyrektora Kancelarji, Jenerała Sztabs Doktora armji czynnej.

N. PAN, mianować raczył, Assessora Kolegjalnego, Hrabiego Edwarda *Kellera*, Inspektora 3go Pensjonatu szlacheckiego przy 1szem Gimnazjum w *Kijowie*, Kamerjunkrem Dworu J. C. K. MOŚCI.

N. PAN, zatwierdzić raczył zdanie Rady Państwa, uznające za szlachtę, Józefa i Wincentego-Ignacego (2ch imion) *Brzozowskich*.

JO. Xiężna Anna *Wołkońska*, Córka JJOO. Xięstwa Namiestnikostwa, wyjechała wczoraj wieczorem, do *Petersburga*.

Onegdaj o godzinie 7ej rano, JOO. Xięztwo Jchmość *Łabanow-Rostowscy*, Zięć i Córka JJOO. Xięstwa Namiestnikostwa, opuścili *Warszawę*, udając się koleją żelazną za granicę, gdzie mają zabawić kilka miesięcy.

Rządy Gubernjalne: *Płocki*, *Augustowski* i *Warszawski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości, przypadającej Obywatelom za dostawę koni, pod przejazd N. PANA, oraz J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, i pięciu oddziałów świty, traktem od *Warszawy* do *Kowna*, w miesiącu Wrześniu 1849 r. nastąpiony. Po odbiór przeto swej należytości, interesenci do Kass właściwych Powiatów, zgłosić się mogą.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 26 Marca (7 Kwiet:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 32, na które, tudzież na dawniejsze, w 214 wnioskach, złożono rs. 3,582 k. 75 (zł. 23,885). Na żądanie 34 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 8 k. $13^1/_2$), rs. 1,929 k. 27 (zł. 12,861 gr. 24), i umorzono książeczek oszczędności 13. Przeto Uczestników 5,040, posiada kapitał rsr. 153,837 k. $61^1/_2$ (zł. 1,025,584 gr. 3.)

Onegdaj głoszono już z Ambon po Kościołach zapowiedzi osób zabierających się do stanu małżeńskiego. Od Niedzieli bowiem *Przewodniej*, Kościół według rozporządzeń Soboru *Trydenckiego*, wznawia znowu błogosławienie związków małżeńskich, aż do 1szej Niedzieli *Adwentu*.

Onegdaj jako w Niedzielę *Przewodnią*, obchodzono w niektórych domach oktawę *Święconego*, nowem pieczywem, które tem wyśmienitsze było, że zacne Gospodynie urządzające takowe, więcej miały już czasu do przygotowania się.

JW. Hr. *Zichy*, Radca tajny austrjacki, wyjechał do *Petersburga*.

Konsulat Jeneralny C. K. *Austrjacki*, podaje do powszechnej wiadomości, iż do wizowania paszportów i legalizacji dokumentów, są oznaczone kancelaryjne godziny od $10^1/_2$ rano, do 2giej z południa, i że te czynności w żadnej innej godzinie nie będą załatwiane, wyjąwszy w szczególnych przypadkach nagłej potrzeby, która w każdej chwili zostanie uwzględnioną. Kancelarja Konsulatu, znajduje się w pałacu Saskim (domu W. *Skwarcowa*).

Pojutrze, o godzinie w pół do 11tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy ś. p. Katarzyny z Redlów *Gumińskiej*, b. Ochmistrzyni Pensji wyższej żeńskiej, na dniu 24 z. m., po opatrzeniu ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszłej z tego świata; na które, w smutku pogrążony przywiązany i wdzięczny Mąż z dziećmi swemi, równemże przejętemi uczuciem, zaprasza Krewnych, dawne Uczennice, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Bronisława *Roszkowska*, w 16tej wiośnie życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU dnia 6 b. m. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Dominikanów*, dziś o godz: 9tej z rana odbyć się mające; a następnie na wyprowadzenie ciała Jej z tegoż Kościoła o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Joanna *Czarnecka*, Panna, w d. 6 b. m. zeszła z tego świata. W smutku pogrążona Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2843 przy ulicy Tamka, na smętarz Powązkowski.

Jan *Kollesiński*, Emeryt, przeżywszy lat 65, w dniu 6 b. m. życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Otrzymano z *Rossji* wiadomość o zgonie ś. p. Radcy Kolegjalne: *Chrzczonowicza*, Dozorcy etatowego Szkoły Powiatowej szlacheckiej Swięciańskiej.

(A. n.) W dniu 29 z. m. zakończył doczesne życie ś. p. Jan Nepomucen *Jakowicki*, Obywatel m. *Warsza-*

wy. Urodzony w r. 1787 w *Gołańczy* w W. X. *Poznańskiem*, z Józefa i Magdaleny Starościanki *Gronowskiej*, lata 1807, 1809 i 1812, przepędziwszy w zawodzie wojskowym, pod Cesarzem *Napoleonem*, resztę dni żywota swego, pędził na łonie lubej Rodziny i Przyjaciół. Skon też tak nagły ś. p. *Jana Nepomucena*, wydziera nam najdroższego Męża, najlepszego Ojca, Obywatela i Przyjaciela. Jeszcze łza boleści nie spłynęła po stracie najlepszej Córki ś. p. *Zofji*, zgasłej przed kilkoma miesiącami, w kwiecie wieku, gdy nienasycona śmierć, wydarła nam nową ofiarę, wydarła Rodzinie najlepszego Ojca, sierotom Opiekuna, cierpiącym pocieszyciela i doradzcę. Bolejąc nad skonem lubego dziecka, znosił ten okrutny cios dla siebie, z całą mocą duszy prawego Chrześcjanina; lecz sprawiedliwy BOG przerwał pasmo jego cierpień, łącząc dwie dusze Ojca i Córki, w krainie Niebian. Ś. p. *Jan Nepomucen* w ciągu doczesnej swej wędrówki, był rzadkim wzorem cnót godnych naśladowania. Pobożność, praca, niezachwiana prawość charakteru, ta wesołość i słodycz umysłu, ta domowa gościnność, jednała mu serca tych wszystkich, co go bliżej znali. Spieszył wszędzie z radą i pomocą, ocierał nie jedne łzy sieroty, nieominął najmniejszej prośby bliźniego, poświęcał się dla niego, jako dla brata w CHRYSTUSIE! Żył jak prawy człowiek, umarł też jak prawy Chrześcjanin. Na kilka dni przed skonem pełen siły i życia w ŚWIĄTYNI BOŻEJ, sam jeszcze przyjmował śś. SAKRAMENTA, a w dni kilka boleść obala jego ciało, i czysta dusza ulatując w krainę wieczności, staje przed Tronem NAJWYŻSZEGO. Ach! jakże niezbadane wyroki PRZEDWIECZNEGO, zsyłają na nas nowe okropne cierpienia, i gdyby nie Śta Wiara, lejąca balsam w rany serc naszych, może byśmy upadli pod ich ciężarem! Lecz ś. p. *Jan Nepomucen* opuszczając to doczesne życie, nie opuścił nas zupełnie, zostawił nam po sobie pamięć cnót i przymiotów swoich. Dążmy więc torem jaki nam wskazał, miłujmy BOGA i bliźnich, znośmy z cichą pokorą cierpienia, jakie na nas zsyła OPATRZNOŚĆ, a tym tylko sposobem, uczciemy pamięć tak wielkiej straty, jaką dziś opłakujemy. Wieczny pokój jego duszy! — ***

(A. n.) Dnia 31 Marca 1850 roku rozstała się z tym światem w wieku lat 77, Rozalja z Łochowskich pierwszego ślubu *Puchałowa*, powtórnego *Orłowa*. Pochodząc z starożytnego rodu, była córką Antoniego *Łochowskiego*, Urzędnika ziemskiego ziemi Czerskiej, a następnie Komisarza nadzwyczajnego przy Radzie nieustającej w r. 1793. Obdarzona wzniosłemi serca i duszy przymiotami, otrzymała wyższe wychowanie i ukształcenie. Całe życie poświęcając nabywaniu rozległych wiadomości, zajęta wychowaniem swych dzieci i zaszczepieniem w nich zasad religji i cnoty, miała tę pociechę, że pozostawiła je do swego zbliżone wzoru. Najlepsza Żona i Matka, szczera w przyjaźni, czuła na cierpiącą ludzkość, była też szanowaną i kochaną od otaczających ją osób i znajomych. Oby twój duch anielski unosił się nad rodziną, i swojem tchnieniem ją ożywiał. Cześć twojej pamięci, a drogim twoim popiołom błogi odpoczynek i pokój!— A. *Polkowski.*

W d. 6 z. m. rozstał się z tym światem, w mieście tutejszem, ś. p. Kajetan *Melli*, lat **92** wieku liczący, rodem z *Neapolu* we Włoszech.

Karolina *Pohl*, Panna, przeżywszy lat 68, onegdaj zeszła z tego świata. Pozostała Siostrzenica wraz z Mężem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 1397 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Ewang:-Augsburgski odbyć się mające.

Onegdaj, Gotlieb *Donner*, czeladnik młynarski, lat 44 liczący, nagle życie zakończył.

Józef *Wnentowski*, b. Pomocnik Naczelnika Powiatu Maryampolskiego, urodzony dnia 21 Kwietnia 1793, umarł d. 25 Marca r. b. w *Jeleniewie*, po dwu-letniej chorobie. W ciągu życia swego, poświęcił lat trzydzieści kilka na usługi krajowe, a w tej służbie dał liczne dowody swych rzadkich zdolności, z dokładną znajomością administracji krajowej i pracowitością połączonych; okazał szczególniej dobry charakter i prawość w postępowaniu nadzwyczajną, oraz trafność w wykonywaniu obowiązków urzędu z dogodnością dla mieszkańców; co wszystko zjednało mu powszechny szacunek i przychylność, ustaliło pamięć jego cnót i przymiotów. Śmierć zaś pogrążyła w nieutulonym żalu wszystkich, którzy go znali.— *Godlewski*, Ob: Ptu Maryamp:.

Według otrzymanej sztafety z *Zawichosta*, woda pod tem miastem w d. 6 b. m. o godz: 6tej wieczorem, doszła do wysokości stóp 7 cali 9 nad zero; a w d. 7mym o godz: 10tej rano, podniosła się do wysokości stóp 9. Oprócz tego spodziewają się jeszcze większego przyboru z rozpuszczonych śniegów w górach.— Wczoraj wieczorem stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stop 7, cali 9.

Znana jest użyteczność dzieł popularnych, w języku potocznym i dla każdego przystępnym pisanych, dla tego też zagranicą mnóstwo tego rodzaju drukuje się xiążek. U nas w tej mierze wielki się brak na polu umiejętności przyrodzonych okazuje, i z tego to powodu trzech Profesorów publicznych i Magistrów b. Uniwersytetu, napisało w powyższym duchu dzieło pod tyt: *Treść nauki przyrodzenia*, to jest: *opis stworzeń*, czyli wiadomości z historji naturalnej; o *istotach nieważkich*, czyli wiadomości z fizyki; naukę o *składzie ciał*, czyli wiadomości z chemji; i naukę o *gwiazdach*, czyli wiadomości z astronomji. W każdej takowej nauce starano się wystawić wszystkie te przedmioty, które się codziennie w życiu pospolitem nastręczają, a które przeto każdy oświecony znać winien. I tak, z *historji naturalnej* opisano zwierzęta, rośliny, i rzeczy kopalne, najużyteczniejsze, najszkodliwsze i najosobliwsze. Z *fizyki* wystawiono zasady najpowszechniejszych zdarzeń,

przy czem główną zwrócono uwagę na te przedmioty, które szczególniejsze dziś budzą zajęcie,jako to: na machiny parowe, przywiązane do miejsca i roznoszące nas po kolejach, o kolei atmosferycznej czyli powietrznej, o daguereotypach, o złoceniu i srebrzeniu galwanicznem, o robotach galwano-plastycznych, o oświetlaniu elektrycznem miast, o telegrafach i zegarach elektrycznych i t. d. *Z chemji*, prócz wiadomości do ogólnego ukształcenia potrzebnych, opisano ważniejsze zastosowania tej umiejętności, która dziś tak wielką odgrywa rolę. *Z astronomji* nakoniec, podano najpotrzebniejsze wiadomości o ziemi i xiężycu, o słońcu, planetach, kometach, i gwiazdach, w czem szczególniej zwrócono uwagę na pory dnia i roku. Lubo nauki te są dla młodzieży przeznaczone, lecz i wiek dojrzalszy zająć mogą, bo w nich są zebrane wszystkie żywioły ducha naukowego teraźniejszego wieku. Jakkolwiek różne te części nauki przyrodzenia, są nie zależnie od siebie napisane, wszystkie wszakże tworzą jedno dzieło, którego druk już jest rozpoczęty. Wiadomości z *historji naturalnej* wyjdą z druku na początku Maja, a reszta w Czerwcu. Ogłasza się więc przedpłata w ilości zł. 12 na całe dzieło, która to kwota, albo całkowicie składaną być może przy wyjściu *Wiadomości z historji naturalnej*, lub zł. 6 przy odbieraniu biletu, a drugie zł. 6, przy odebraniu powyższego zeszytu. Po wyjściu wszystkich zeszytów, cena dzieła znacznie podwyższoną zostanie. Przedpłata przyjmuje się w Xięgarniach: *Sennewalda*, *Merzbacha*, *Orgelbranda*, *Natansona*, *Zawadzkiego*, tudzież u osób uproszonych i Autorów.

Już od kilku dni ukazały się na targu *Warszawskim*, tegoroczne *rzodkiewki;* możemy więc co chwila, nowych spodziewać się *nowalji*, które koleją maszerować będą po sobie.

W Gazecie *Petersburgskiej Pszczoła północna*, znajduje się pierwszy rzut oka na *Warszawę*, udzielony przez P. A. Z. Korrespondenta tejże gazety. Wkrótkim i bezstronnym tym opisie, Autor przebiega wszystko, począwszy od obszerności miasta, aż do szczegółowych jego przedmiotów. Zabudowania *Banku Polskiego*, *Ratusza* i *Teatru*, kładzie w rzędzie pierwszych. O składzie tego ostatniego, a mianowicie o dramacie *Żyd tułacz*, gdzie znajduje nieporównanym *Rodina* (P. Królikowskiego), i o operze to jest o śpiewaczce P. Paulinie *Riwoli* i P. *Dobrskim*, wyraża się jak najpochlebniej i oddaje im szczególniejsze pochwały. Orkiestrę uważa jako niewielką ale nieustępującą w niczem innym najznaczniejszym, a co się tycze *baletu*, takowy znajduje przyjemnym, wyborowym, jednem słowem przecudownym. Przechodząc od *Terpsychory* do *gastronomji*, oddaje zasłużoną sprawiedliwość cukierniczym zakładom. Bruk na ulicach miasta znajduje prawie wszędzie dobrym, to samo także mówi o *chodnikach*. Za najgłówniejszą wszakże osobliwość której nawet jak dodaje nieposiada i *Petersburg*, jest to.... czego opis odkłada do innego numeru. Mimo więc najlepszych naszych chęci, nie możemy pod tym względem zaspokoić ani własnej ciekawości, ani Czytelników.

W tych dniach wyszło z tłoczni drukarskiej P. Józ: *Unger*, pismo: *Szkice Kaukazu*, przez J. *Dobrskiego*, Nabyć je można we wszystkich Xięgarniach m. *Warszawy;* exemplarz po zł. 6 gr. 20.

Onegdaj złożono w *Redakcji Kurjera*, *Bezimiennie*, *złp. 257 gr. 10*, dla *Ochron*, oraz złp. 2, za ogłoszenie niniejszego; którą to summę w całkowitości, to jest złp. 259 gr. 10, *Redakcja* włączyła do funduszów *Sal Ochron*.— Złożono w tejże *Redakcji* od T. B. złp. 8, z przeznaczeniem dla dwojga dzieci we wsi *Magnuszewie* Pow: Garwolińskim, wprost m. *Mniszewa*.

Jak w młodości naszej wszystko widziemy w kolorze *różowym*, tak w *wiośnie* nawzajem w *zielonym*, bo piękność dziewicza i ten liść zielony, z łona którego wybuja kwiat pełny, to dwaj rywale i przeciwnicy, co wiecznie walczą z sobą o palmę pierwszeństwa. Teraźniejszej jednak *zieloności* nikt nie pozazdrości, i gdyby nam przyszło koniecznie zdefinjować obecną porę, niezakrawającą ni na *wiosnę* ni na *lato*, ni na *jesień* ni na *zimę*, znaleźlibyśmy się w tem położeniu, jak ów żak jakiś na examinie, co to zapytany wiele jest Kościołów w nieznanem mu mieście, a słysząc podpowiadającego Francuza że *cinq* (pięć), odwrócił się do niego i z całą naiwnością, oj prawda, odpowiedział, że co *sęk*, to *sęk*. Ostatnie dni dwóch świąt, także niepomyślniej poszły od innych, a piękna prawie cały dzień *Niedziela*, zachmurzyła się przed samym wieczorem, i jak najserdeczniej się *rozpłakała*. Nie bardzo przyjemne łzy, pozostawiły ślady i na drugi dzień, to też jakby przewidując ów smutny wypadek, starano się ze wszystkiego onegdaj korzystać. Były tam w robocie i panorama wraz z menażerją na placu *Krasińskich*, i *przechadzki* i *orkiestry* po znanych salonach, i nakoniec *teatr*, który nas uraczył i *operą* i *komedją* i *baletem*, jednem słowem: *czem kto lubi*.

Nakoniec i po ogrodach rozpoczęto roboty; powierzchnia ziemi ciągle jeszcze wilgotna; dotąd tylko niektóre aleje w ogrodzie *Saskim* i *Krasińskich*, szczególniej też środkowe, służyć mogą do przechadzki.

Rzadko tak pięknych rozmaitości jak teraz; często na jednej i tej samej ulicy, z jednej strony sucho, a po drugiej wilgoć; często w jednem miejscu pole obsiane, w drugiem jeszcze ślady *zimy*. W całem prawie *Augustowskiem*, kilka dni temu *śniegi* w najlepsze leżały nietknięte, i kursowano *sankami*. *Niemen* także powtórnie stanął, a podróżni przeprawiają się po lodzie.

Nie ma zapewne człowieka, któremuby *wino szampańskie*, nieprzypadało do smaku. Każdy gastronom wie, że, *Aï*, *Epernay*, *Chalons sur Marne*, *Avenay*, *Sillery*, etc., są źródłem wytwornem, z którego czerpią się te delicje, głaszczące tak rozkosznie podniebienie człowieka. Ale z kąd wzięło się *wino szampańskie?* jaki

jego początek? kronikarze milczą. Niezawodną jest rzeczą, że szczep *szampana*, tak jak i innych latorośli winnych, od Ojca *Noego* pochodzi. Pierwszym jednak, który nauczył mieszkańców *Szampanji*, łączyć z sobą różne rodzaje latorośli, w celu utworzenia szczepu tak wyśmienitych przymiotów, był na początku XVIgo wieku, Dom Piotr *Perignon* Zakonnik *Benedyktyński*. (Wiadomo jak Zakon ten wszędzie, nie tylko nauki, ale karczowanie gruntów nieurodzajnych, uprawę roli, ogrodnictwa, i w ogóle gospodarstwo, rozkrzewiał). Od owego czasu produkt *szampańskiej* krynicy, rozszedł się po całej *Europie*. W *Warszawie* wino to dopiero od lat kilkudziesięciu wzięte, (przy końcu XVIII wieku od 10 do 12 zł. za butelkę płacone), dziś już do pierwszych potrzeb wykwintniejszego stołu należy. Lubi go i płeć męzka, lubią i piękne Damy, i dziatwa mniej amatorska w ogóle napojów mocnych i cierpkich, z przyjemnością macza swe usteczka w kieliszku *szampana*. Taka jest mniej więcej historja *wina szampańskiego*. Antykwarjusze, którzy nie tylko *wino*, ale każdą *wodę*, chcieliby *do swego młyna sprowadzać*, utrzymują, że *nektar musujący* musiał być znanym od *Rzymian*, kiedy nieśmiertelny *Wirgili* w *Enejdzie*, opisując biesiadę *Eneasza* u *Dydony*, w te słowa się odzywa:

..... Ille impiger hausit
Spumentem pateram....

co nasz *Dmochowski* tak spolszcza:

By śmiało ujął puhar i z nim się nie późnił,
Wziął *pieniący się winem*, i do dna wypróżnił.

Jakiej obfitości są składy win *Szampanji*, dość będzie powiedzieć, że piwnice Pani *Moët* w *Epernay*, obejmują zwykle 3,000,000 butelek, wartości 10,000,000 fr:. Piwnice Pana *Jacquesson* w *Chalons*, podobne są do podziemnego miasta. Ogromne te pieczary dzielą się na ulice, w których trzy pojazdy wygodnie wymijać się mogą. Dwanaście rewerberów i 200 płomieni gazowych oświeca to miejsce, wydrążone u stóp dość wyniosłej góry. Mnóstwo robotników pracuje tam bezustannie; w ciągu roku jest ich 600; we Wrześniu, (kiedy zbiór wina przypada), do 1500. Pękanie butelek z winem szampańskiem jest bardzo częste. Obliczono, że w chwili gdy wino robi, pęka w piwnicach wspomnianych, od 1000 do 1200 butelek na dzień; temu to głównie przypisać należy drogość tego wina wszędzie. Pękanie to jest tem łatwiejsze, że wino szampańskie dobrze zakorkowane być musi. W tym celu osadzają korki drutami, albo papierem blaszanym. Do wyrabiania korków na szampańskie wino, istnieje w *Mareuil* wielka fabryka. Korki robią się od ręki; (niedawno wynaleziono na to machinę), jeden robotnik może ich zrobić dziennie przeszło 1000. Obliczono, że potrzeba we *Francji* w ogóle dziennie 10,000,000 korków; pracuje więc dziennie w tym celu do 5,000 robotników. — Wina szampańskie przychodzą do *Warszawy*, transportami lądowemi w Kwietniu; *Wisłą*, przez *Gdańsk* w Lipcu, a czasem w Czerwcu. Cena tych win teraźniejsza jest stosownie do gatunku: złp. 16, 15, 13¹/₃ i 12; *Jacquessońskie* zaś złp. 13¹/₃. W *Niemczech* butelka takiego *szampana* kosztuje zwykle dwa talary. Bite więc 2-talarowe sztuki monety związkowej (vereins), zwane są potocznie *szampanier thaler*.

Wyszedł z druku nowy utwór Emila *Jenike*, pod tyt: *Méditation d'un éloigné, petite étude de salon*, na fortepjan, dzieło 5. W kompozycji tej, która przystępną jest zarówno średnim jako i słabym graczom, Autor miał szczególniej na celu nadać uczniowi równe uderzenie, w sposób łatwy i przyjemny. Sprzedaje się we wszystkich Składach nót muzycznych, exemplarz po zł. 2 gr. 15.

Łaskawy Redaktorze! Nie chcąc uchybić rzetelności, względem mego szanownego wierzyciela, który przed kilką laty wypożyczywszy mi kapitał w summie złp. 40,000, z umiarkowanym procentem na rok jeden, prolongował przez lat kilka, a nie mogąc z powodu lat karystyjnych, oraz koniecznych w postępowem gospodarstwie budowli i meljoracji, wydatków, zebrać potrzebnej na spłacenie summy; przymuszony zatem jestem szukać u innych pomocy; i dla tego to udaję się do *Kurjera* dla wynalezienia jakiego nowego kapitalisty, który spłaciwszy powyższą summę, mogąc, jeżeli sobie życzyć będzie podnieść takową, o 10,000 złp. to jest do summy 50,000 złp. na 1szym Numerze hipoteki dóbr, zaraz po Towarzystwie Kredytowem, w dawnej Gub: *Warszawskiej*, ulokowanej; zechciałby pozostać z swoją summą w tymże Numerze na lat kilka. W razie przyprowadzenia za pośrednictwem pisma tego, interesu mego do skutku, deklaruję się złożyć do rozporządzenia Warsz: Tow: Dobr:, złp. 100, na korzyść biednych. Prosząc więc o zamieszczenie tego artykułu, dołączam na intencję powyższego rezultatu, zł. 10, na korzyść *Instytutu mor: zan: dzieci*. Bliższą w tym przedmiocie informację, *Redakcja Kurjera* w każdym czasie zgłaszającym się udzieli.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Marta*, Pan *Dobrski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Mąż Wdowy*, Wszyscy; po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Estella* i Pan *Bogusławski*.— Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Markietanka i Pocztyljon*, przywołani: Panna Anna *Straus* 2 kroć, i P. *Meunier*.

Pomiędzy innemi wypadkami w Królestwie, była także w d. 9 z. m. w gminie *Szczerba* Pcie Aug: nadzwyczajna burza, która oprócz zniszczeń zrządzonych w budowlach, pozabijała i pokaleczyła znaczną ilość inwentarza.

Według wiadomości z *Londynu*, widoki co do handlu *zbożowego* tamże, ciągłe rokują podwyższenie się cen; na targu *Wrocławskim* 3go Kwietnia, płacono: za korzec *białej pszenicy*, od złp. 13 gr. 6. do złp. 20; *żyta*, od złp. 9 gr. 6, do złp. 10 gr. 15. Nasion olejnych mało

tym razem wystawiono na sprzedaż, dla tego za *rzepak zimowy*, płacono od złp. 32 do 37 za korzec, a za *letni*, od złp. 26 do 31.

Z Petersburga. — N. CESARZ, mianować raczył Xiężniczkę Barbarę *Gruzyjską*, Wnuczkę Królowej Gruzyjskiej *Marji Georgiewnej*, Panną honorową N. CESARZOWEJ Jmci. — *Gazety Petersburgskie* donoszą o zgonie: Radcy Tajnego, Sekretarza Stanu *Chanykowa*, Zarządzającego interesami Komitetu Ministrów; oraz Jenerałów-Majorów: P. *Grecza*, drugiego Komendanta placu w *Petersburgu*, i A. *Łaczynowa*. — Radca honor: *Chądzyński*, mianowany został Starszym Buchhalterem Kantoru Dworu J. C. W. W. X. Konstantego Mikołajewicza. — Radca honor: *Wężyk-Rudzki*, mianowany został stałym Członkiem Rady Budowniczej i Kommisji Drogowej *Bessarabskiej*.

Z Moskwy. — Jenerał-Lejtnant Michał *v. Bradke*, rozstał się z tym światem.

Z Tyflisu. — Otrzymano tu prywatną wiadomość, że opodal *Elizawetpolu* (w Guber: *Tyfliskiej)*, odkryto *złote piaski*, dość bogate w drogi kruszec. Wszakże urzędowe tylko poszukiwania, będą zdolne rozwiązać pytanie: czy wyrabianie tych piasków może być korzystne.

Austrja. *Wiedeń 2go Kwietnia.* — Dziś w obec całego garnizonu, dowodzonego przez Feldzeugm: Hr: *v. Wratisław*, złożonego z 12 bataljonów piechoty, 2 pułków kirysjerów i 8 baterji, Cesarz rozdawał osobiście ozdoby orderu wojskowego *Marji-Teressy*, nowo-mianowanym Kawalerom. Salwy działowe ogłosiły chwilę rozdania orderów. Mnóstwo ludu znajdowało się na uroczystości; dwór zostawał pod namiotami, garnizon stał w paradzie, a po ceremonji defilował przed rodziną Cesarską. — Znowu sprowadzono tu liczny oddział honwedów; do tej pory przeprowadzono ich przez *Wiedeń* do rozmaitych pułków 10,000 ludzi przeszło. — Z powołanych przed sąd na 1 Kwiet: osób oskarżonych o zdradę stanu, stawił się tylko P. *Schelles*, były Wice-żupan komitatu *peszteńskiego*, który dotąd ukrywał się w *Węgrzech*. — Z powodu reklamacji angielskich do *Toskanji* zwróconych, dotąd jeszcze prowadzą układy. — Organizacja pogranicza wojskowego już ukończoną została przez Kommisję zostającą pod prezydencją *Bana*, i wkrótce będzie przedstawioną Cesarzowi; oznaczono liczbę i rodzaj wojsk dostawianych, oraz prawa żołnierzy pogranicza, czynnych lub niezaciągniętych do kontrol; używany w służbie wojskowej oraz w stosunkach wojskowych język, będzie niemiecki; w innych zaś stosunkach urzędowym będzie język tej prowincji, do jakiej pułk wcielonym zostanie. — Przybyła tu dość znaczna liczba mężów zaufania z *Lombardji*, którzy naradzać się mają z gabinetem nad ostateczną organizacją tej prowincji. — Sądy przysięgłych wprowadzone zostaną w wykonanie z dniem 1 Lipca r. b. — Wkrótce zaciągnąć mają nową pożyczkę *Lombardzko-Wenecką* z 160 miljo: złp. — Powrót Ministra wojny, Hrabiego *Giulay*, z *Włoch*, nastąpi w dniu 11 b. m.

Francja. *Paryż 1go Kwiet:*. — Z dzisiejszego numeru dziennika *Napoléon*, pokazuje się, że w *Elysée* myślą o nowych prawach represyjnych. — Pewne stowarzyszenie *legitymistów* zamierza na cześć Pana *Larochejacquelin* bić medal, z powodu znanej jego propozycji. — Wyborcy *Paryża* wkrótce znowu zwołani zostaną, bo wybrany niedawno P. *Vidal*, przyjął wybór z departamentu *Niższego Renu*. Kandydatem opozycji jest P. Emil *de Girardin*. — Potwierdzają się wiadomości, że kapitały z kraju wysyłają; bankierowie otrzymują polecenie umieszczania ich w *Londynie* lub *Nowym Jorku*. Mówią, że w piwnicach domu bankierskiego braci *Baring* w *Londynie*, leżą massy złota, przypominające bajeczne sceny z *Monte-Christo*. — Mówią tu ciągle o utworzeniu nowego Ministerjum policji; dziś spodziewano się dekretu w *Monitorze*, mianującego Pana *Carlier* Ministrem; pałac byłej listy cywilnej przygotowują dla tego nowego Ministerjum. — Zapewniają, że nie P. *Carlier*, ale Pan *Baroche* zostanie Ministrem policji, a P. Leon *Faucher* na miejsce jego Ministrem spraw wew:. — Z każdym dniem spodziewają się dekretu oddalającego z *Paryża* dawnych kryminalistów, ludzi nie mających środków stałych utrzymania i wszystkich cudzoziemców, których położenie nie jest dotąd uregulowane; liczba tych ludzi wynosić ma do 20,000; w dniu wydalenia wszystkie wojska mają być trzymane w gotowości w koszarach. — Zgro: nar: zajmowało się dziś rozprawami nad budżetem. — Gabinet ma już gotowe nowe prawo wyborcze, do przedstawienia izbie, w którem od głosowania wyłączyć chce wszystkich niepłacących podatku i armję. — Prezydent Rplitej onegdaj oglądał plany projektowanych centralnych domów w *Paryżu*; towarzyszyli mu do pałacu Zgromadzenia nar: Ministrowie spraw wew: i robót publi:, Prefekci *Sekwany* i policji *Paryża*, oraz wielu członków rady municypalnej. Plan ten jest wykonany bardzo pięknie, ale kolosalne to przedsięwzięcie kosztowałoby 50 miljo: fr. — W komendach militarnych zaszły zmiany. — Wszystkie dzienniki w pierwsze święto *Wielkiej-nocy* nie wyszły. — Prefekci po departamentach zakazują sprzedaży dzienników opozycyjnych i oddalają cudzoziemców. — Z *Gwadelupy* donoszą że sąd przysięgłych wkrótce rozpocznie tam proces z powodu ostatnich rozruchów. — Minister spraw zagr: otrzymał od Papieża order Śgo Grzegorza.

Paryż 2go Kwiet: wieczorem o godz: 8ej (dep: tel:). »Ojciec Święty ma się udać do *Ankony*, i oddać pod opiekę *austrjaków*. Komitet wyborczy opozycyjny oświadczył się podobno przeciw wyborowi Pana *Girardin*."

Grecja. — Do *Tryestu* w dniu 1 b. m. parostatek z *Aten* przywiózł wiadomość, że *Anglja* chce zabrane

okręta sprzedać, i tem pokryć swe pretensje. Z tego wnioskują, że pośrednictwo francuzkie zupełnie się niepowiodło, a rząd grecki nie chce przystać na żądania *Anglji*. Poseł francuzki, Pan *Gros*, często konferuje z Królem, ale te konferencje dotąd niedoprowadziły do żadnego wypadku.

Niemcy. — Król *Hanowerski*, który od dawna był obłożnie chorym, ma się lepiej. — Sejm Xięztw *Szleswig-Holsztejn* ciągle odbywa tajne narady. Uważają za rzecz niezawodną, że pomiędzy *Prusami* i *Danją*, w 1850 roku do wojny nie przyjdzie; spodziewają się nawet bardzo rychłego pokoju, a jeżeli nadzwyczajne wypadki nie zajdą, Król *Duński* w Maju zjedzie. — Z *Kopenhagi* donoszą, że tam wkrótce spodziewają się dekretu ministerjalnego, uwalniającego ze służby wielką liczbę majtków i żołnierzy armji lądowej. — Z 900 osób aresztowanych po wypadkach majowych, przeszło 500 uwolniono w toku śledztwa; 400 zaś odesłano pod wyrok sądu apelacyjnego. Ten dotąd wydał 8 wyroków śmierci: (*Heubner*, *Röcker*, *Heintze*, *Bakunin*, *v. Glümer*, *Kappler*, *Schreiber* i *Wagner*); 2, na dożywotnie więzienie: (*Martin*, i znana *Wunderlich*, kobieta, która 11 strzałów otrzymać miała); inne wyroki są mniejszej wagi. — Wieści o zmianie *saskiego* gabinetu, były mylne. — Gabinet Xięztwa *Meklenburg-Szweryn*, podał się do dymisji, i tę otrzymał.

Prusy. — Pan H. *Gagern* przybył z *Erfurtu*. — Komitety izb *Erfurckich* odrzuciły wnioski rady administracyjnej, żądające ustąpień na rzecz rozleglejszego związku. — Z *Kopenhagi* donoszą, że zdrowie Króla *Duńskiego* coraz się pogorsza, i że obawiają się o jego życie. — Na giełdzie *berlińskiej* mówiono, że pokój z *Danją* zostanie zawarty wkrótce, i że *Austrja* za poręczeniem innego mocarstwa, zawrze w *Anglji* pożyczkę z 320 miljo: złp. by uniknąć bankructwa. — Gabinet *hanowerski* przygotował projekt trzeciego związku niemieckiego. — Do *Berlina* przybył P. *Rotszyld* z *Frankfurtu*, dla zawarcia pożyczki 18 miljo: tal:.

Włochy. — W senacie *piemonckim* prawie jednomyślnie zatwierdzono nowe prawo o miarach i wagach. — Izba *turyńska* zajmowała się projektem wynagrodzeń dla prowincji dotkniętych wojną; przeznaczono na ten cel dwa miljony. — Poseł *angielski* często konferuje z Królem *Sardyńskim*. — Kardynał *Antonelli* przesłał energiczną protestację przeciw zatwierdzeniu praw znoszących przywileje duchowne. — W *Florencji* spodziewają się otwarcia parlamentu w d. 5 Maja. — Flota *francuzka* która zawinęła do portu *Neapolu*, składa się z okrętów linjowych: *Friedland*, *Jena*, *Jupiter*, i z fregat parowych *Descartes*, *Magellan*, *Cala*, *Mogador*. — Dekret Królewski w *Neapolu* stanowi, że wychowanie uniwersyteckie stanowić będą następne przedmioty: *Teologja*, *Matematyka*, *Fizyka*, *Prawo*, *Literatura*, *Filozofja* i *Medycyna*. — O przygotowaniach do przyjęcia Papieża w *Rzymie* donoszą, że ciało dyplomatyczne zbierze się u Śgo Jana *Laterańskiego*, (najstarszy Kościół Chrześcijański). Tam Ojciec Śty uda się w towarzystwie trzech Kapituł: Śgo Piotra, Śgo Jana i Panny Marji, które ruszą o trzy mile na przeciw Niego. Municypalność czekać Go będzie w *Albano*. Po odśpiewaniu Te Deum, Papież w towarzystwie wszystkich władz cywilnych i wojskowych, uda się do *Watykanu*, z kąd udzieli błogosławieństwo ludowi. Jego Świątobliwość mieć będzie gwardję szlachecką i szwajcarską; posterunki honorowe w pałacu, zajmą wojska *francuzkie*. Ubogim rozdawać będą chleb i wino, a lombard wróci darmo właścicielom przedmioty zastawione za mniej jak 5 paoli. — W *Neapolu* zajmują się przygotowaniami do wielkiego procesu, i śledztwem za rok 1848. — W *Bolonji* Feldm:-Poru: *v. Thurn* zamknął kasino i inne zebrania. — Reklamacje *angielskie* zwrócone do *Toskanji* zajmują tamecznych polityków. — W *Rzymie* Kardynałowie prosili dowódzcę francuzkiego o odesłanie jednego z pułków do *Francji*. Ludność pragnie rychłego powrotu Ojca Śgo, sądzi bowiem, że to położy koniec panującej nędzy; głównie w *Transtevere* krążą z tego powodu petycje. — Kardynałowie nie są zadowoleni z armji *francuzkiej*. — W d. 28 przy zatknięciu herbów austrjackich, uważano, że żaden Kardynał nie znajdował się przy tej ceremonji, ponieważ to sprzeciwiałoby się etykiecie.

Rozmaitości. — Na brzegu rzeki *Orenoko* w okolicach *Guiana*, w bliskości miejsca, gdzie rzeka ta wpada do odnogi *Mexykańskiej*, wędrował spokojnie jakiś *mulat* niewolnik, i w jednej chwili padł jak długi na ziemię, przytłumiwszy w sobie nietylko oddech, ale prawie bicie serca. Jednocześnie rozległ się po krzewinie szelest, i z głębokiej trawy wystrzeliła głowa *żółtego węża*, który za zadaniem najmniejszej rany, w kilka minut swym jadem śmiertelnym zabija. Wiedział to *mulat*, jako tameczny i dawny mieszkaniec, poznał węża po czołganiu, i to go spowodowało już nie do rzucenia, ale prawie do wkopania się w ziemię. Oczy węża jak iskry przyświecały ogniem, szelest jego pełzania coraz bliżej dochodził ucha na wpół umarłego *mulata*, gdy nagle rozległ się jakiś szum w powietrzu, i szelest o trzy-kroć bardziej się powiększył. Przyczajony *mulat* widząc już śmierć oczywistą, chciał spojrzeć w niebo po raz ostatni; podniósł więc głowę, a powlókłszy błędnym wzrokiem, już go więcej nie oderwał od tego zjawiska, jakie się tejże chwili przedstawiło oczom jego. Wszystko to działo się o kilka tylko kroków od *mulata*. Niesłychanej wielkości i bystrości *ptak*, unosił się z rozwartemi skrzydłami nad *wężem*, i co chwila spuszczając się lotem błyskawicy, zadawał mu rany jedna po drugiej, uderzając go to szponami, to dziobem. Wąż stanął jak pręt, i z olbrzymią odwagą odpierał ciosy, rażąc go nawzajem śmiertelnym jadem. Walka była nie pewna, lecz nadzwyczaj zawzięta; a *mulat* się zdumiewał, jakim sposobem ten drapieżny ptak, mimo ran zadanych, a nade-

wszystko śmiertelnego jadu, mógł tak długo mierzyć się z swoim przeciwnikiem. W miarę przedłużania się boju, rozszerzał się plac bitwy, i dla tego niezadługo, umierający przed chwilą niewolnik, znalazł się o kilkanaście kroków od walczących. Mógł już z całem bezpieczeństwem odczołgać się i uciec, ale ciekawość przykuła go do miejsca, dla ocalenia nie tylko siebie, ale miljona miljonów ludzi. Kiedy niekiedy, ptak odlatał od węża, siadał na poblizkim krzewie, szczypał z niego liście, potem korę, i napowrót powracał, uderzając na przeciwnika z całą zawziętością. Po niejakim czasie, zdawało się *mulatowi*, że wąż słabieć zaczyna, i uwaga ta nie była płonną; w kilka minut, *wąż* już leżał rozciągnięty na ziemi, a *ptak* uszczypnąwszy jeszcze kilka listków, i wydawszy okrzyk jakby zwycięztwa, wzbił się prawie w obłoki. Od owego to wypadku, widziano po raz pierwszy w mieście *Karakas*, *mulata*, który wydobywszy ze skrzynki *węża*, tak dobrze po kolorze znanego mieszkańcom, odsłonił pierś swoją, i dał się ukąsić tuż po nad sercem. Tysiące ludu patrzało na to, i okrzyk przerażenia rozległ się w powietrzu, a *mulat* zamknąwszy mordercę do skrzynki, zjadł garstkę liści, i siadł na kamieniu w obec wszyskich widzów. Chwila niepewności patrzących na niego, była nie do opisania. Mijają sekundy, dalej minuty, nakoniec godzina, a *mulat* żyje; i jak poprzednio okrzyk przerażenia, tak teraz nawzajem okrzyk radości wita niewolnika! Odtąd w *Ameryce*, to jest od półtora już wieku, jedna plaga mniej dla tamecznych mieszkańców; *mulat* oswobodzony i przypuszczony do wszelkich praw obywatelstwa; a drzewo, wydające tak zbawienny liść, nazwane *gujakiem*, na pamiątkę noszącego to imie *ptaka*, który pierw od ludzi zbadał potęgę i mądrość natury. — W tych dniach sąd kryminalny w *Paryżu*, osądził na karę śmierci, niejakiego *Aimé*, który w wilję Nowego Roku 1850, przesławszy w zamiarze zbrodniczym dwom swoim kochankom, ciastka zatrute, stał się powodem słabości i śmierci kilku osób.— Z okazji przytoczonej cytacji z *Horacego*: *terque quaterque felix*, jakiś czytający *Kurjerka*, wytłomaczył, że Felix *Horacy od trzech* do *czterech kwaterek spijał*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Oby: z Przyborowic nr 585; Buzy Tadeusz Kap: z Kowna nr 476; Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Chądzyński Felix Ob: z Sterdyni nr 471; Cieszkowski Paweł Oby: z Poznania nr 414; Czacki Felix Hr. z Gub: Wołyńs:; Głazenap Żona Jen:-Lejt: z Łęczycy; Hofman Kar: Prok: Senatu z Lublina nr 1251; Kleniewski Fran: Oby: z Życzyna nr 476; Łabuński Xaw: Ob: z Kalenia nr 584; Łączyńska Zofja Oby: z Cmiszewa nr 414; Marczewski Lud: Dok: z Radomia nr 625; Okęcka Helena Ob: z Babska nr 491; Orłowski Fr: Ob: z Kondrajca nr 2680; Rostworowski Janusz Kamer: Dw: J. C. K. M. z Lubelskiego nr 486; Wojde Maurycy Oby: z Brzyszewa nr 471; Zamojski Andr: Hr. z Klemensowa nr 1245.

Wyjechali: Erdödy Jan Hr. z Małżonką do Wiednia; Gedroyc Juljan Xżę do Służna; Koisiewicz Xaw: Mecenas do Prac; Sinkowski Urzęd: Austr: do Petersburga; Tyszkiewicz Winc: Hr. do Piotrkowa; Wielhorski Jan Hr. do Służna; Zass baron Jen:-Lejt: do Kurlandji.

DONIESIENIA.

trzebnych do Arsenału Warszawskiego. Każdy zatem życzący podjąć się takowej dostawy, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych do domu pod Numer 611 przy ulicy Bielańskiej, z kaucją Rubli srebrem 126, i z świadectwem z roku bież: na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory, warunki i wykaz na niniejszą dostawę, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9tej z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*



Cztery **KLACZE** skaro-gniade, zdrowe, młode i rosłe, z powodu wyjazdu, są do sprzedania z zaprzęgiem lub bez. Wiadomość u Stangreta Eliasza w pałacu Tarnowskich przy ulicy Krako:-Przedmieście Nr 388.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 14/26 i 18/30 Kwietnia r. b., odbywać się będzie licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nr 1, 2 i 3, potrzebnych do Arsenału Warszaws:. Każdy zatem życzący podjąć się takowej dostawy, winien się zgłosić w dniach wyż oznaczonych, do domu pod Nr 611 przy ul: Bielańskiej, z kaucją Rsr. 404, i z świadectwem z r.b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 2 po południu, i po upływie tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory, warunki i wykaz, na niniejszą dostawę, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9 z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

DOBRA Ziemskie PAWŁOWSKA-WOLA i OSSÓWKA, z przyległościami w Okręgu Soleckim Gubernji Radomskiej położone, spadkobierców niegdy Jana *Żarnowskiego* własne i na nich hypotecznie przepisane, będą w drodze działów sprzedanemi. Mający przeto chęć kupna, mogą wcześniej obejrzeć na gruncie: stan i rozległość tychże dóbr, celem przekonania się o istotnej ich wartości; po uskutecznieniu zaś i zatwierdzeniu Sądowej taxy, powziąść wiadomość o warunkach sprzedaży u podpisanego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1771 zamieszkałego.— Józef *Chróścicki* Adwokat.



KOŃ skaro-gniady, młody, ze stada Xżąt Sanguszków, bez wady, doskoale ujeżdżony, z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Numerem 1766.

Potrzebny jest do nabycia SKLEPIK SASKO-NORYMBERSKO-GALANTERYJNY, z pobocznym POKOIKIEM na mieszkanie, w pośrodku miasta, przy której z ulic pryncypalnych, za średnią cenę. Życzący sobie w tym czasie sprzedać podobny Zakład, raczy nadesłać swój adres pod Nr 1853 przy ulicy Zakroczymskiej, wchodząc w główną bramę, na 1sze piętro od frontu, do Służącej Franciszki Czarnowskiej, którą od godziny 2ej do 6tej, zawsze zastać można.

Potrzebnem jest teraz lub od Sgo Jana, **LOKAL** od 5u do 7miu Pokoi, ze Stajnią i Wozownią, przy Ogrodzie lub z osobnym ogródkiem; może być i osobny Domek z ogródkiem, byleby zdatny na zimę, ciepły i suchy. Ktoby takowy posiadał, raczy się zgłosić do Jenerała Lewickiego Leontiewa przy ul: Elektoralnej, niedaleko Kościoła S. Karola Boromeusza, pod Nr 770, na 1ze piętro.



FORTEPJAN mahoniowy, a 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania, naprzeciw Sgo Krzyża pod Nr 404, w podwórzu po prawej stronie, na 1m piętrze.

FARBIARNIA BERLIŃSKA

i

PRALNIA PARYZKA,

przy rogu ul: Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr 412. Zawiadamia niniejszem, iż w m. b. otwartą została Pralnia, do której wszelkie ingredjencje do Prania, wprost z Paryża zostały sprowadzone, i po praniu Szalów, farby weale się nie zmienią, owszem kolory weselsze i większego glansu nabierają. Przytem poleca się farbowaniem wszelkiego rodzaju Blondyn, Sukien axamitnych, jedwabnych i bawełnianych, oraz Damast jedwabnych, Tapet i Firanek, i t. p., najnowszemi kolorami, które weale nie puszczcą, jako to: *oreille d'ours*, *gris a la reine*, *Saphir*, *vert anglais*, etc., jakoteż *noir de corbeau*, farbuje w taki sposób, iż po praniu weale nie puszszcza i od powietrza nie płowieje; wszystkie zagięcia z Axamitu, do niepoznania wyrówniam podług najnowszego sposobu w Lyonie, byle tylko nie były zupełnie zniszczonemi; nie szczędziemy pracy ani kosztów, farb materjalnych i takowe sprowadzamy z zagranicy, aby nadać zupełny pozór nowości, i tym sposobem godnie odpowiadać zaufaniu łaskawej Publiczności; za cenę umiarkowaną i prędkie wykończenie, zaręczamy.

Podpisana, poleca się Szan: Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY** i **SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynalezionym. Posiada ona Świadectwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 1449 *a*, przy ulicy Wielkiej, blizko ulicy Marszałkowskiej.

Taube *Jungholtz.*

W domu dawniej Szymanowskich pod Nr 411 przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost pałacu Hr. Uruskiego, są do najęcia od Wielkiejnocy, dwa **LOKALE** w nowej oficynie, jeden na parterze, składający się z 5u Pokoi, świeżo odnowiony i suchy;— drugi zaś, tylko na pół roku, to jest od Wielkiej-nocy do S. Michała r. b., składający się z 5u Pokoi, na 1m piętrze. A co do ceny i rozkładu lokalu, wiadomość u Rządcy domu.

Komisarz Administr: Cyrk: 4, 5 i 6, podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie opieki nieletnich Pomazańskich, **POJAZD** z wszelkiemi utensyljami, do niego należącemi, w dobrym stanie będący, pod Nr 669 przy ulicy Leszno, w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godz: 12 w południe, przez publiczną licytację, sprzedany zostanie. — Asesor Kolegialny, Paniewski.



Gdy właściciel folwarku Targówek za Rogatkami Ząbkowskiemi na Pradze, **PACHT** mleka nadal od S. Jana r. b. teraźniejszemu Pachciarzowi stanowczo wypowiedział; przeto życzący sobie wejść w układ, o utrzymanie tego Pachtu, zgłosić się może do właściciela zamieszkałego tamże.



KOŃ piękny pojazdowy, kusy, maści gniadej, jest do sprzedania. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, w drugim pawilonie wchodząc od nowego Kościoła, u Dębowskiego.



Nowo wybudowany **DOM** o 8 oknach frontowych, wraz z Ogrodem fruktowym i warzywnym, nad rzeką położony, obok Kościoła, jest do sprzedania w mieście Skierniewicach. Wiadomość powziąść można w handlu Wojciecha Sommer przy ul: Długiej, lub też na miejscu w Cukierni.

Potrzebna jest **BONA** Niemka rodowita, lat około 14 mająca, dla konwersowania z małym Chłopcem. Wiadomość pod Nr 340 na Nowem Mieście, na 1m piętrze od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zuch mimo chęci. Nowy Teatr.*— Jutro, *Nieznajoma. Pierwsza lepsza* (wznowienie). *Icek Sędzią.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*